Nr. 294 NALEŻYTOŚĆ P… TOWA OPŁACONA RY… EM

Kraków, Czwartek 25 Grudnia 1924.

Rok XLIII.

# NOWA REFORMA

… codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.





## Niebezpieczeństwo ustawy kwaterunkowej dla ludności i państwa

Kraków, 23 grudnia.

**(W. S.)** Sejm nasz zajęty ustawicznie walkami partyjnemi, nie przykłada zbytniej wagi do spraw, nie mających wybitnego charakteru politycznego. Tego rodzaju projekty ustaw uchwalane są przez naszych ustawodawców **błyskawicznie** — bez należytej rozwagi. To też rządowy projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska przeszedł gładko **we wszystkich trzech czytaniach.**

Dopiero po niewczasie zorjentowano się, że projekt ten, gdyby stał się ustawą, **byłby źródłem niebezpiecznych niepokojów w państwie.** Zrozumieli to również i niektórzy światlejsi posłowie, a wreszcie Senat, którego komisje wzięły pod obrady ów projekt. Cóż tak groźnego dla obywateli państwa zawiera ów projekt?

Otóż nie mniej i nie więcej jak »tylko«: **zamach na prawo własności, prawo nietykalności ogniska domowego, prawo do posiadania lokalu własnego i do spokojnej w nim pracy,** — a to przez przymusowe w czasie pokoju zakwaterowanie w mieszkaniach prywatnych oficerów, podoficerów, chorążych i urzędników wojskowych. Jest to, jak widzimy, **wyraźna rekwizycja mieszkań prywatnych,** tem uciążliwsza, że **nierównie ostrzejsza od dwóch poprzednich** ustaw rekwizycyjnych. Ministerstwu spraw wojskowych zostawiono bowiem **szeroką możność rekwirowania przy pomocy swoich własnych organów** mieszkań prywatnych. W dodatku rekwizycja objąć może nietylko mieszkania **właścicieli lokalów prywatnych** (art. 11), lecz również na podstawie art. 38 i mieszkania **sublokatorów.** Klauzule karne na wypadek odmowy lub »oszukańczych kroków« są **bardzo ostre.** Przewidziana jest kara grzywny do 500 zł. oraz więzienia od 14 dni do 3 miesięcy.

Lecz najuciążliwszem jest, że ustawa mówi **nie o rekwirowaniu pokoju lecz o przymusowem dostarczeniu stałych kwater,** co min. spraw wojskowych rozumie w ten sposób, że zakwaterowane osoby wojskowe będą miały **prawo domagać się w przyznanych im mieszkaniach łóżka z pościelą, opału i światła oraz innych świadczeń od właścicieli lokalu.**

Projekt w tem brzmieniu, z lekkiem sercem uchwalony przez Sejm, jest **jaskrawem naruszeniem konstytucji,** gwarantującej każdemu obywatelowi **nietykalność ogniska domowego.** Zrozumiały byłby taki projekt **w czasach wojny,** ale i wówczas w państwie praworządnem naprzód musiałby być odpowiedni artykuł konstytucji **czasowo ograniczony, względnie zawieszony.** Tymczasem w czasie pokoju, w chwili gdy rząd przy każdej sposobności swą pokojowość akcentuje — wprowadza się ustawę, która zagranicą może wywołać również pewne, acz w innym kierunku, **zaniepokojenie.**

To pogwałcenie swobód obywatelskich wywołało **żywe poruszenie w całem społeczeństwie** — zwłaszcza gdy żądanie wojskowości co do ilości kwater dostały się do wiadomości opinji publicznej. D. O. K. Kraków zażądało »**tylko**« **1.250 kwater!** Tysiąc dwieście pięćdziesiąt spokojnych ognisk domowych ma być rozbitych! Łatwo sobie wyobrazić, powodem ilu nieporozumień, kolizyj, a nawet zatargów będzie w praktyce nieszczęsna ta ustawa. Obowiązkiem naszym jest zwrócić rządowi uwagę, że ustawa **ta doprowadzić może do niebezpiecznych rozdźwięków między społeczeństwem a armją,** czego nikt z nas sobie nie życzy. Przymusowe wprowadzanie osób wojskowych do mieszkań prywatnych, w życie rodzin prywatnych, musi siłą faktu **wytworzyć mnóstwo zatargów, antagonizmów i zajść przykrych dla stron obydwu.** Dzisiejsza nędza mieszkaniowa uniemożliwia pokojowe przeprowadzenie tej ustawy.

Również i dla państwa samego ustawa ta może się stać **przyczyną ciężkich szkód.** Z góry bowiem nie będzie można przewidzieć, gdzie oficer zakwaterowany zostanie — czy przypadkiem **nie w mieszkaniu wrogów państwa.** Przy takim masowym kwaterunku wielu oficerów **wpadnie w sidła szpiegów i zdrajców,** którzy wyłowić mogą tajemnice wojskowe. Przykładów dostarczyła nam w tym kierunku wojna aż za wiele.

Społeczeństwo w całej Polsce energicznie **domaga się zmian w projekcie ustawy.** W Warszawie organizacje społeczne zwołały wielki wiec obywatelski, który uchwalił silny protest **przeciw zamierzonemu naruszeniu swobód obywatelskich,** zastrzeżonych w art. 100 konstytucji. Organizacje zaś kobiece przesłały do Senatu memorjał, w którym powiedziano, że ustawa ta jest zdolna »**zburzyć spokój domowy, rozbić życie rodzinne,** zdeptać odwieczne prawo rodziny do własnego, zamkniętego dla obcych ludzi ogniska; **święte prawo,** z którego bije źródło zdrowia i sił do pracy, albowiem rozporządzanie mieszkaniem własnem w każdem praworządnem państwie tylko do samych obywateli należeć może«.

Senat nasz, pozbawiony zacietrzewienia politycznego, pełen rozwagi i odpowiedzialności, niewątpliwie projektu w dotychczasowem brzmieniu **nie uchwali** i tego domaga się od niego całe społeczeństwo.

Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy oficerom **odmawiali prawa do mieszkania. Oficer nasz musi posiadać własne mieszkanie** — jednakże nie może się to stać drogą rekwizycji.

Więc jakim się to stać ma sposobem? Jest na to jedna, jedyna rada. **Budować nowe domy.** W ten sposób pomnożymy mieszkania. Innej drogi niema. Odbierać zaś mieszkania tym, którzy je posiadają, byłoby **zbyt groźnym eksperymentem.**

Nasunie się pytanie, skąd wziąć pieniędzy? Z tego samego źródła, z którego rząd czerpie na wszystkie inne wydatki państwowe — **z podatków.** Wstawienie do budżetu kwoty 20—30 miljonów złotych bynajmniej **nie podważy jego podstawy, ani też nie zachwieje złotym.** Rząd musi rozpocząć wielką akcję budowlaną — wcześniej czy później — a im szybciej do tego wielkiego dzieła przystąpi, tem bardziej przysłuży się Ojczyźnie.

Nie burzyć, lecz budować — powinno być »**suprema lex**« **rządu.**

—oo—

## Niepowodzenie misji Krassina w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 grudnia. Z Paryża donoszą, iż **wyjazd Krassina,** mający na celu poinformowanie rządu sowieckiego, **jest wywołany trudnościami,** na jakie misja jego w Paryżu napotkała. Krassin przekonał się, że **jak długo nie objawi się gotowość ze strony sowietów do uiszczenia długów przedwojennych, dopóty niema mowy o nawiązaniu rokowań handlowych,** gdyż warunki rządu kartelu lewicy są niemal identyczne z postawionemi przez Poincarego. Krassinowi oświadczono, że sowiety **nie otrzymają żadnych kredytów towarowych, gdyż rząd francuski odmówił stanowczo gwarancji.** Najlepszym dowodem trudności, jakie napotykają sowiety w nawiązaniu stosunków handlowych, jest fakt, że **delegacja handlowa,** która przyjechała niedawno z Moskwy, celem zakupienia 300 autobusów, 200 aut ciężarowych i 300 taksametrów, **nie tylko nie uzyskała kredytów, lecz nie została wogóle dopuszczona do większości fabryk.**

—oo—

## Przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 grudnia. Wczoraj przybyły tu minister Nincicz oświadczył dziennikarzom, że obecnie przygotowuje się **cała Europa do wystąpienia przeciw bolszewizmowi. Rząd jugosłowiański** nie może ani chwili dłużej zwlekać **z wydaniem ostrych postanowień przeciw osobom i organizacjom, pozostającym w łączności z trzecią międzynarodówką** i działającym na szkodę państwa i narodu. Koła polityczne sądzą, że ministrowi Ninciczowi i Duca spotkają się w najbliższym czasie, aby omówić **współpracę Jugosławji i Rumunji przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu.**

**Sofja,** 23 grudnia (AW). Według zapewnień tutejszych kół politycznych, zapowiedziana podróż prezydenta ministrów **Cankowa do Belgradu i Bukaresztu** stoi w związku z zawarciem umowy **dla ochrony przeciwko bolszewizmowi.** Zdaje się, że Włochy także się żywo interesują taką umową państw bałkańskich. W kołach wspomnianych twierdzą, że **nawet Włochy dały impuls do tego planu** podczas ostatniego pobytu ministra spraw zagranicznych Nincicza w Rzymie. W najbliższym czasie spotka się Nincicz z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Ducą, celem porozumienia się w sprawie kooperacji **przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu.**

## „Car" Cyryl zdobył poparcie „króla automobilowego", Forda

### W. ks. Mikołaj Mikołajewicz znowu na widowni

**Berlin,** 23 grudnia.

Nadeszła tu sensacyjna wiadomość z Nowego Jorku o układzie, zawartym między przybyłym w tych dniach do Ameryki nowoogłoszonym »carem« Wszechrosji Cyrylem o znanym »królem automobilowym« Fordem. Ostatni mocą tego układu zobowiązał się do popierania wszelkimi środkami finansowymi akcji ks. Cyryla, zmierzającej do obalenia władzy sowieckiej oraz zapewnienia temuż tronu rosyjskiego. W tym celu Ford zdeponował już w jednym z banków amerykańskich do dyspozycji Cyryla pokaźną **kwotę 50 miljonów dolarów,** natomiast ks. Cyryl zobowiązał się, po wstąpieniu na tron rosyjski, **udzielić Fordowi rozmaitych koncesyj,** między in. na syberyjskie koleje, na eksploatację złóż mineralnych na Uralu itd.

Równocześnie czuwa drugi pretendent do tronu rosyjskiego, rywalizujący z Cyrylem, ks. Mikołaj Mikołajewicz. Ostatni, po ogłoszonem niedawno przyjęciu naczelnego dowództwa nad wszystkiemi siłami zbrojnemi rosyjskiemi(?), utworzył obecnie »narodowy sojusz rosyjski«, **mający stanowić podstawę przyszłej armii carskiej.** Wedle danych z kół monarchistycznych, dotychczas wstąpiło do tego sojuszu **ponad 60 tys. osób,** wyłącznie byłych oficerów i żołnierzy różnych formacyj antysowieckich, rozproszonych w rozmaitych krajach świata. Każdy zgłaszający się do związku ma złożyć uroczyste ślubowanie walki dla uzyskanie tronu dla ks. Mikołaja aż do ostatniej kropli krwi.

## Rozwiązanie włoskiej Izby deputowanych

**Rzym,** 23 grudnia (PAT). Tel. Comp. donosi, że Mussolini był wczoraj w Kwirynale u króla z którym odbył dłuższą konferencję w sprawie **reformy wyborczej i terminu nowych wyborów.** Według kilku dzienników wieczornych Mussolini otrzymał już od króla dekret, **upoważniający go do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów.**

### Częściowa opozycja faszystów przeciw reformie ordynacji wyborczej

**Paryż,** 23 grudnia (AW). Sprawa projektowanej reformy ordynacji wyborczej we Włoszech stanowi główny przedmiot zainteresowania włoskich sfer politycznych. Niewątpliwie projekt ten jest sukcesem Mussoliniego. **Koła liberalne i umiarkowane faszystów wypowiadają się za projektem.** Bez zastrzeżeń opowiadają się za nim Giolitti, Salandra i Orlando, uważając, że **przyczyni się do pacyfikacji kraju. Natomiast przeciwko wypowiadają się skrajne odłamy faszystów,** obawiające się utraty znaczenia swych wpływów w parlamencie, oraz popularzy, którzy obawiają się utraty miejsc w parlamencie, jeżeli utrzymanym będzie zakaz mieszania się duchowieństwa do kampanji wyborczej.

## Nadzieje Mussoliniego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 23 grudnia. **Delegacja skrajnych faszystów** udała się 22 bm. do Mussoliniego którego **zawiadomiła o swojem stanowisku nieprzychylnem dla zmiany ordynacji wyborczej** Mussolini odpowiedział delegatom: »Miejcie ufność do mnie i wszystkiego, co robię, albo robić będę. **Nowe wybory będą naszem zwycięstwem i wzmocnią obóz faszystowski**«.

## Poseł Lasocki wręcza listy uwierzytelniające

**Praga,** 23 grudnia. Wczoraj wręczył wśród praktykowanego ceremonjału, nowy poseł polski **Lasocki** listy uwierzytelniające prezydentowi republiki czeskosłowackiej Masarykowi Przy tej sposobności wygłosił pos. **Lasocki** mowę, w której powiedział między innemi:

»Ogólna polityka mojego rządu doprowadziła już przedtem do zbliżenia pomiędzy p. ministrem spraw zagranicznych dr **Beneszem** i ministrem dr Skrzyńskim, którzy spotkali się w Genewie i skierowali wzajemne wysiłki w celu **osiągnięcia wspólnych celów pacyfikacji i bezpieczeństwa.** Wspólnota sąsiedzkich interesów i wspólnota rasowa, która ujawniła się tak ciepło i spontanicznie w odruchu czechosłowackiego narodu z okazji **przewiezienia zwłok H. Sienkiewicza do Polski,** odruchu wobec którego naród polski nie może pozostać obojętny: oto szereg czynników polityki, od której **jakiekolwiek nieporozumienie lub przemijające różnice zdań nie mogą odwieść w dążeniu do ostatecznego celu.** Oto polityka, której chcę poświęcić moje najlepsze wysiłki i do której chcę się przyczynić ze wszystkich moich sił w przeświadczeniu, że będzie to dla mnie w przyszłości dużem i głębokiem zadośćuczynieniem, **iż** służyłem tej polityce«.

Prezydent **Masaryk** powiedział w swej odpowiedzi:

»Wysłanie waszej ekscelencji do Pragi jest dla mnie nowym dowodem, że **przemijające trudności,** jakie istniały pomiędzy naszymi krajami, **zostały wyrównane** i że następuje moment, w którym cenna i szczera współpraca naszych dwóch **sąsiedzkich i przyjacielskich narodów ma być utrwalona na silnych podstawach.** Mam niepłonną nadzieję, że przybycie waszej ekscelencji do Pragi stanowi nowy etap i doprowadzi **do całkowitego wyjaśnienia** i rozwiązania niezałatwionych dotąd kwestyj. P. minister Benesz informował mnie o konferencjach, jakie odbył w Genewie z eksc. dr Skrzyńskim, ministrem spraw zagranicznych Polski. Z zadowoleniem dowiedziałem się, że

STANISŁAW ŁEMPICKI

## Primadonna krakowska heroiną rewolucji 1846 roku

**(Z cyklu: »Literatura i teatr przed sądem«).**

**(Ciąg dalszy).** 6

Drugi świadek, służąca Elgerów, Szafrańska, na której zeznania widocznie liczono, niewiele umiała powiedzieć. Ze znajomych Weidnerówny nazwała tylko aktora Chomińskiego i komisarza policji, Estreichera. W usposobieniu Weidnerówny w czasie rewolucji zauważyła pewne zmiany. Zwłaszcza od wycofania się Austrjaków, artystka nie bywała prawie w domu, ani w dzień, ani w nocy. Wpadała tylko na chwilę, aby się przebrać, i wychodziła znowu; była jakaś zmieniona, ale świadek myślał sobie, że to wszystkie aktorki tak się zachowują. Stroju osobliwego, włosów obciętych, broni i kokard świadek u Weidnerówny nie zauważył.

Z innych zeznań, zasługują na wzmiankę świadectwa »komisarza policji II rangi«, Estreichera i kapitanowej Künstlerowej.

Juljan Estreicher (syn emer. profesor Uniw. Jagiell. Alojzego Rafała i Antoniny z Rozbierskich), lat 27, przedstawia Weidnerównę w świetle bardzo pochlebnem i zeznaje dla niej najkorzystniej. Przyjechała do Krakowa z wysokiemi poleceniami i stąd jej znajomość z poważnemi rodzinami krakowskiemi. Przekonawszy się, że jest to osoba **z największem wykształceniem i najlepszego prowadzenia się,** bywano u niej i przyjmowano ją u siebie; Estreicher przyznaje, że sam bywał u Weidnerówny często i wymienia osoby, które spotykał na poniedziałkowych zebraniach. Rozmawiano tam o teatrze, muzyce, grano w wista. Weidnerówna śpiewała czasem z Estreicherem duety z »nowszych oper«, np. z »Łucji z Lamermoru« lub z »Normy«, to znowu sama popisywała się wobec gości partjami z »Roberta Djabła«, »Roberto Devereux« itp. O polityce — zeznaje Estreicher — nie wszczynano dyskusyj, a artystka nie śpiewała też pieśni o treści politycznej. Wymienionych przez donosicieli spiskowców nie spotykał świadek u Weidnerówny. Jednego z nich znał osobiście, tj. Jordana, który był jego szkolnym kolegą. Dość szczegółowo opisuje komisarz Estreicher bal u Bogdani w dniu 12 lutego. Byli tam sami znajomi Elgerów i Weidnerówny, a więc rodzina prof. Estreicherów, cenzor i literat Majeranowski, oficerowie milicji: mjr. Csala, kap. Fischer, Gradowicz z żoną, Dulcillowicz i inni, pp. Meciszewscy, bankier Bochenek, współdyrektor teatru Mączyński, obaj Chomińscy (aktorzy), śpiewaczki Studzińska i Hoffmanówna itd. Tańczono i bawiono się przez całą noc i nie bynajmniej podejrzanego się nie wydarzyło. Świadek wyklucza, aby Weidnerówna to różnorodne towarzystwo i ten bal chciała wyzyskać dla celów politycznych. O zachowaniu się artystki podczas dni rewolucyjnych nic nie umie powiedzieć.

W zupełnem przeciwieństwie do Estreichera, z furją rzuciła się na Weidnerównę w swoich zeznaniach, Niemka, Karolina Künstler, żona kapitana milicji, Antoniego. Opowiedziała ona z pasją o osobliwej »scenie na schodach«, jaka rozegrała się między nią a Weidnerówną dnia 23 lutego 1846 (tj. po cofnięciu się Austrjaków), w domu, w którym mieszkali Elgierowie. Künstlerowa szła do Elgerowej; na schodach natknęła się na Florę Weidner, rozmawiającą z właścicielką kamienicy, Grabowską. Przyłączyła się do rozmowy, która dotyczyła ostatnich wypadków w mieście.

**Weidnerówna** zapytała: »A co myśleli sobie wasi mężowie (tj. oficerowie milicji Wolnego miasta), odchodząc z Austrjakiem?

Na to **Künstlerowa:** A cóż mieli tutaj robić w takich okolicznościach?

**Weidnerówna: Wszystkim waszym mężom kula w łeb, ponieważ opuścili Kraków, a przecież jedli tutejszy chleb.**

**Künstlerowa:** Pani ojciec był przecież Niemcem, a pani jest tak po polsku nastrojona? (so polnisch gesinnt).

**Weidnerówna:** Nie! mój ojciec był czystym Polakiem, a zresztą niech Pani przestanie, bo stanę się impertynentką.

**Künstlerowa:** Pani już jest impertynentką.

Na tem zakończyła się wymiana zdań. Künsterowa twierdziła, że odeszła, bojąc się ogromnego podniecenia Weidnerówny (ihres höchst aufgeregten Zustandes).

Zeznania Künstlerowej byłyby z pewnością ogromnie zaszkodziły Weidnerównie, gdyby nie szczęśliwa okoliczność, że ta rozmowa nie miała świadków. Stojące opodal, właścicielka domu, Grabowska i żona wachmistrza policji, Pawłowska, oświadczyły, że rozmowy, toczącej się głównie po niemiecku, należycie nie rozumiały.

W aktach Komisji Kryminalnej przechowały się jeszcze inne przesłuchania. I tak pociągnięta do protokołu **Henryka Sucheckiego,** znanego później filologa i lingwistę polskiego, którego żona ustąpić miała części mieszkania na lutowy bal Flory Bogdani. Suchecki, wówczas oficjalista prywatny i — jak sam powiada — kandydat do konkursu na profesora języka i literatury polskiej w uniwersytecie lwowskim, oświadczył, że jeden pokój odstąpił z grzeczności na wieczorek, a nie mogąc spać w nocy przez muzykę, poszedł także na bal i został tam **aż do rana.** Twierdził, że zabawa była spokojna i przyzwoita, »śpiewów i wiwatów« nie było żadnych.

Polecono również Komendzie Milicji raz jeszcze przesłuchać oficerów tamtejszych, którzy byli znajomymi Flory. To też z końcem października 1846 nadesłał major Csala sprawozdanie z tych przesłuchań, opatrzone w własne uwagi. Sam komendant zachował przedmiotową rezerwę, przyznał tylko, że był na balu. Kapitan Elger zeznał znów korzystnie dla Weidnerówny. Podał kilka szczegółów nowych: Oto na »poniedziałkach« u artystki bywali, prócz Estreichera, Chomińskiego (starszego) i oficerów milicji, również niejacy: Czerski[1]), Herzgruber, Hänsler, a niekiedy i **kilku oficerów austrjackich z pułku Nugent, stacjonowanego na Podgórzu.** Z gości obecnych na balu wymienił, prócz dawnych: Jedlińskiego, Dra Zawiczewskiego, zaznaczając też, że **byli różni młodzi ludzie, bądź studenci, bądź aktorzy,** razem około 50 osób. Nie zauważył jednak nic podejrzanego. Z Florą o polityce nie rozmawiał, wie chyba tyle, »dass sie sehr polnisch gesinnt wahr«. Wspomniał nakoniec Elger, że w lutym bawił w Krakowie rzekomy narzeczony Flory, emigrant Kleczkowski, przybywający właśnie z Paryża. Zatrzymał się jednak tylko 48 godzin, a stosunek narzeczonych do siebie był dość oziębły; Flora oświadczyła po jego odjeździe, że go już nie chce poślubić.

Mniej sympatyczne były zeznania kap. **Fischera.** Podał on, że na balu było **wiele osób, zupełnie nieznanych,** a o rzekomym celu tego balu (urodziny Elgerowej) dowiedział się też dopiero później. Co do zamierzonego na balu **otrucia** (sic!) oficerów milicji, to istotnie były potem takie pogłoski, skąd jednak powstały i na czem były oparte, świadek nie wie. Wkońcu powtarza Fischer to, »**co ogólnie w mieście**« opowiadano o Weidnerównie, że w dniach rewolucji brała w niej czynny udział, że widziano ją w stroju Krakuski na ulicach, że w **szpitalu i na odwachu głównym (Hauptwache)** wygłaszała **podburzające mowy** na rzecz Polski, że opatrywała powstańców itp. Czy to wszystko prawda, chyba najlepiej stwierdzić może policja — kończy dyplomatycznie niemiecki oficer.

Tę nową wiązankę dochodzeń przesłał dyrektor policji krak. konsulatowi austrjackiemu w Krakowie, ubolewając, że z powodu niemożności przesłuchania szeregu świadków, główna wina Weidnerówny nie jest należycie udokumentowaną. Podkreślał przecież zeznania Künstlerowej i oznajmiał, że policja dalej śledzić będzie tę sprawę. Z konsulatu powędrowały akta do Komisji Kryminalnej, a stąd odesłał je Zajączkowski do Lwowa, do Prezydjum Sądu Karnego (23 grudnia 1846).

**(C. d. n.).**

[1]) Zapewne maszynista teatralny, wydalony potem za patrjotyczną działalność.

# Okradzenie z wotów cud. obrazu Matki Boskiej w kaplicy OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie

(s) Wierni, którzy przybyli we wczesnych godzinach porannych na nabożeństwo do kaplicy Cudownej Matki Boskiej Piaskowej w kościele OO. Karmelitów, zauważyli pewien nieład na ołtarzu, w którym umieszczony jest łaskami słynący obraz.

Równocześnie rozeszła się niepokojąca wieść, że obraz Matki Boskiej został okradziony z wotów. Wieść ta okazała się niestety prawdziwą.

CO SKRADZIONO?

Dotychczas stwierdzono, że skradziono 18 sznurów pereł, cenną złotą branzoletę, złoty łańcuszek wysadzany drogiemi kamieniami oraz olbrzymich rozmiarów korale bursztynowe. Wartość tych wotów dotychczas nie ustalona.

KIEDY DOKONANO ŚWIĘTOKRADZTWA?

W jakiej porze ręka złoczyńcy sięgnęła po owe kosztowności, do tej chwili nie wiadomo. Przypuszczalnie zbrodniarz musiał zakraść się do kaplicy w godzinach popołudniowych i ukrywszy się — czekał stosownej chwili.

Kradzież tą służba zakonna zauważyła wczoraj późnym wieczorem i o fakcie natychmiast zawiadomiła eksp. śledczą pod „Telegrafem", organa której przystąpiły natychmiast do dochodzeń.

WZBURZENIE NA MIEŚCIE.

Od wczesnego ranka gromadzą się pod kościołem OO. Karmelitów i przed ołtarzem, gdzie dokonano świętokradztwa, tłumy publiczności, które ze wzburzeniem komentują zbrodniczy czyn. Ciszę w kaplicy przerywa co pewien czas głośny szloch pobożnych, którzy na wiadomość o bezwstydnej kradzieży przybyli do świątyni.

ZADANIE POLICJI.

Okradzenie cudownego obrazu Matki Boskiej nasuwa poważne refleksje na demoralizację i cynizm, jakie szerzą się wśród społeczeństwa. Dochodzi już do tego, że ręka zbrodniarza nie cofa się nawet przed świętościami.

Organa naszej policji powinny dołożyć wszelkich wysiłków, aby sprawcę ohydnej zbrodni wyśledzić, tembardziej, że w tym wypadku przyjdzie to bardzo łatwo, gdy tylko dołoży się trochę pracy i dobrej woli.

Podkreślić należy, że w dniu dzisiejszym miała się odbyć rozprawa sądowa przeciw b. kościelnemu tej świątyni, który już raz miał dokonać kradzieży w tym kościele.

—oo—



**sprawa znajduje się na dobrej drodze do definitywnego rozwiązania.** Pozatem uprawniają **nas podjęte w tych dniach rokowania w tych sprawach do nadziei, że osiągniemy wkrótce rozwiązanie tych spraw.** Nie wątpię, że wspólne nasze usiłowania **doprowadzą do upragnionych rezultatów.**

## Pos. Lasocki o stosunkach i sprawach czesko-polskich

W »Ceskiem Slovie« oświadcza nowy poseł polski w Pradze, Lasocki, że jego głównem zadaniem będzie praca w kierunku dobrego **porozumienia się Polski i Czechosłowacji** i poseł spodziewa się, że w Czechosłowacji istnieje w tym kierunku **taka sama dobra wola, jak w Polsce.** W kwestjach gospodarczych najżywotniejsze znaczenie ma kwestja **komunikacji transytowej i towarowej.** Wkrótce będzie zawarty układ o **pomocy prawnej** między obu państwami. Prace przygotowawcze dojrzały już w tym kierunku. Dalej będą podjęte rokowania, celem zapobieżenia **podwójnemu opodatkowaniu.** Bardzo poważną jest sprawa **polskich mniejszości w Czechosłowacji,** należy się jednak spodziewać, że sprawa ta będzie **pomyślnie załatwiona.** Wkońcu poseł Lasocki wyraził się z wielkiem uznaniem o uroczystościach czechosłowackich dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza.

## Memorjał polski do rządu czeskiego

Z Warszawy donoszą:

W związku z przeprowadzanymi obecnie rokowaniami polsko-czeskiemi, rząd nasz wystosował do rządu czeskiego memorandum w **sprawie postulatów polskiej ludności na Śląsku czeskim.**

Memorjał omawia szczegółowo szereg zagadnień **politycznych,** *kulturalno-oświatowych* **i gospodarczych,** związanych z losem tamtejszej ludności polskiej. Rząd nasz przywiązuje pierwszorzędną wagę do należytego uregulowania uprawnionych interesów szerokich mas polskich w Czechosłowacji i wyraża w zakończeniu życzenie, ażeby sprawy te mogły być równolegle z rokowaniami handlowemi wzięte pod obradę i odpowiednio załatwione.

Rząd czeski jest podobno skłonny **przychylnie** załatwić powyższe postulaty. W łonie rządu praskiego istnieje na tem tle jednak pewna rozbieżność poglądów, a mianowicie ministrowie socjalistyczni idą w kierunku uwzględnienia polskich żądań, natomiast reszta ministrów okazuje »pewną rezerwę«. Należy się jednakże spodziewać, iż względy gospodarcze wezmą górę nad politycznemi.

## Pomyślny przebieg rokowań polsko-czeskich

**Warszawa, 23 grudnia (AW).** Rokowania polsko-czeskie zostały przerwane z powodu świąt. Dotychczasowy przebieg rokowań pozwala przypuszczać, że do zasadniczego porozumienia dojdzie zaraz po świętach.

**FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE**

## Z przedświątecznych przeżyć

Panowie kupcy utyskują na mały ruch. Wczoraj byłem w kilku sklepach, a moja żona zwiedziła ich conajmniej kilkanaście i oboje stwierdziliśmy, że wszędzie panował ruch i ścisk. Mnie skradziono laskę ze srebrną rączką, zaś żonie mojej torebkę, na szczęście w ostatnim sklepie, a więc prawie pustą, bo zawierającą zaledwie kilka złotych, chusteczkę, pudełeczko z pudrem, grzebyczek i lustereczko. Nawzajem dla mnie było szczęściem, że okradziono mnie zaraz w pierwszym sklepie, więc miałem się na ostrożności i wróciłem do domu z portfelem, zegarkiem i papierośnicą. Ruch tedy jest, ale gdyby nawet wieża Marjacka zaczęła się ruszać, to panowie kupcy powiedzą, że panuje zastój, podobnie jak panowie rolnicy nigdy nie chcą się przyznać do dobrych żniw.

Niechże tylko panowie kupcy i rolnicy nie posądzają mnie, jakobym żywił do nich niechęć. Kocham wszystkich panów kupców, nawet tych, u których moja żona kupuje na raty, kocham równie wszystkich panów rolników, nawet tych, u których przepędzam moją wilegjaturę. Wogóle pragnę żyć z wszystkimi w zgodzie, podobnie jak pan Benesz, czeski minister spraw zagranicznych.

Dzisiaj żona, która zna wszystkie sklepy galanteryjne na całej przestrzeni pomiędzy dworcem kolei a mostem Podgórskim, ale za to nie orjentuje się w handelkach, powiedziała do mnie:

— Dzisiaj nie gotuję objadu, więc idź do Kapitana i zjedz tam rybę, bo jest post.

— Chyba do Majora — odpowiadam.

— To wszystko jedno — mówi żona. — Idź, bo zaczynamy sprzątać.

Prawie cały dzień przepędziłem w mieście, ale gdy powróciłem do domu, sprzątanie odbywało się jeszcze. Rozmaite pasty do podłogi, do klamek, do szyb, wydzielały duszącą woń, mimo że okna były otwarte, gdyż żona choruje na serce i nie znosi zaduchu. Ba — ale ja znowu mam artrytyzm i obrzękłe kolana, więc boję się otwartych okien i zimna.

— To ci tak kolanami wyłazi wino, piwo i wódka — powiada żona.

Będąc przyzwyczajony do takich uwag, zamilkłem. Sprzątanie odbywało się dalej i musiałem nieustannie przenosić się z kąta w kąt, niby pusta opałka, podskakująca we wozie.

Dzisiaj rano rozpoczęło się pieczenie rozmaitych ciast i fabrykowanie ryb w galarecie i majonezie. Otrzymałem znowu wezwanie, ażebym przeniósł się do „Kapitana". Jako dobry obywatel krakowski, byłem po kolei we wszystkich handelkach i powróciłem do domu pokrzepiony na ciele i duchu. Żona twierdziła, że byłem zakropiony, ale ona zawsze inaczej patrzy niż ja. **h. j—e.**

# KRONIKA

**Kraków, 23 grudnia.**

**ŚWIĄTECZNY NUMER „N. REFORMY"** w znacznie zwiększonej objętości, ozdobiony ilustracjami, ukaże się jutro, we środę, **już o godzinie 12 w południe.**

Administracja naszego dziennika uprasza o wczesne tegoż odbieranie, gdyż ekspedycja „N. Reformy" zamknięta będzie tego dnia o godz. 6 wieczór.

Pierwszego dnia świat, we czwartek, biura Administracji będą zamknięte.

**RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY** w dniu dzisiejszym znacznie się ożywił. Zewsząd spieszą zaabsorbowane nawałem sprawunków gospodynie, służące dźwigają kosze, nawet najbiedniejsi starają się o jaki taki zapas na święta. Pogoda się poprawiła: po kilku iście listopadowych dniach, dziś niebo wypogodziło się, mamy piękny, słoneczny dzień grudniowy. Oby tak chociaż chciało być przez święta, skoro śnieg nie chce spaść.

*BIURO SPRZEDAŻY BILETÓW KOLEJOWYCH* (Szpitalna 26) będzie otwarte w wigilję 24 bm. do 1 w południe, w pierwszy dzień świąt będzie biuro zamknięte, — w drugi dzień świąt będzie otwarte od 9 rano do 12 w południe.

**GWIAZDKA DLA URZĘDNIKÓW.** Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie otrzymało dodatkowy kredyt 20.000 zł na zapomogi świąteczne dla urzędników województwa i starostwa.

**OPŁATEK WIOŚLARZY.** Oddział wioślarski „Sokoła" krakowskiego urządza w swym lokalu klubowym przy ul. Zwierzynieckiej 44 dla swych członków i wprowadzonych przez nich gości we środę 24 bm. o godz. 12 w południe tradycyjny „Opłatek" oraz we środę 31 bm. o godz. 9 wieczór „Wioślarski wieczór Sylwestrowy" z tańcami i nader urozmaiconym programem. Stroje wieczorowe.

**KURSY NARCIARSKIE W KRYNICY.** Wobec przejawiających się niepewności co do odbycia się kursów narciarskich w Krynicy, z powodu niewystarczających opadów śnieżnych na Podkarpaciu, Zarząd tatrzańskiego Tow. narciarzy zawiadamia, że kursy narciarskie w Krynicy pod kierownictwem ppułk. A. Bobkowskiego, Szweda p. Stolpego i Węgra p. Istvana Devana odbędą się bez względu na ilość spadłego śniegu. W razie chwilowego braku śniegu w dolnych partjach wstępne ćwiczenia przeprowadzone zostaną bez śniegu (suchy kurs narciarski). Wyjazd narciarzy z Warszawy nastąpi 24 bm. wieczór pociągiem osobowym albo 25 bm. po poł. o godz. 14'30 pociągiem pospiesznym, z Krakowa 25 bm. rano o godz. 10'25. Dla uczestników kursu zabezpieczone osobne wagony kolejowe i zniżki na przejazd koleją. Krynica poczyniła daleko idące przygotowania na przyjęcie narciarzy. Zgłoszenia w Krakowie przyjmuje do 24 bm. włącznie sekretarjat T. T. N., Jagiellońska 11, tel. 10 w godzinach od 9—13, w Warszawie warszawski Klub narciarski.

**POGRZEB ŚP. GEN. BRYGADY EDWARDA KRAUPY** odbył się wczoraj z kaplicy szpitala garnizonowego na cmentarz rakowicki. Kondukt pogrzebowy prowadzony przez gen. dywizji Ledochowskiego, otwierał szwadron ułanów 8 p., następnie maszerowała kompania honorowa 20 pp. w hełmach szturmowych ze sztandarem okrytym krepą i orkiestra 6 p. art. polnej. W kondukcie jechał karawan wojskowy, okryty licznemi wieńcami, poczem postępowało duchowieństwo z ks. proboszczem Mikulskim, który eskortował zwłoki na wieczny spoczynek. Trumna metalowa spoczywała na lawecie armatniej, przybranej zielenią i kwieciem. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, dalej reprezentacje armji z insp. Szeptyckim, gen. Kulinowskim i pułk. Augustynem na czele. Na pogrzeb przybyli ponadto pp. gen. Becker i pułk. sztabu gen. Tarabanowicz oraz delegacje 13 pp. z Pułtuska i 32 pp. z Modlina. Kondukt zamykały dalsze oddziały piechoty i artylerja. Gdy orszak żałobny zbliżał się do bram cmentarza, wojsko oddało przepisane honory. Nad grobem przemówił imieniem 13 pp. kapitan Gross.

**NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie.

W jednem z pism krakowskich ukazała się notatka w wysokim stopniu obciążająca kierownictwo jednego z zakładów naukowych w Krakowie. W celu uspokojenia notatką tą zaniepokojonej opinji publicznej stwierdzam z całą stanowczością, że ani mnie, ani żadnemu z organów podwładnych nic z żadnej strony konkretnego ani nawet w minimalnym stopniu cień podejrzenia wzmacniającego (poza notatką) nie zakomunikowano w jakiejkolwiek formie. Wiadomość sama jest opartą na fałszywych i nieprawdziwych informacjach. Stwierdzam przy tej sposobności, że według sprawdzonych wykazów służbowych i personalnych, żaden z kierowników szkół krakowskich nie „uciekł" z tego miasta i każdy z nich znajduje się na swem stanowisku służbowem, jakie im władza wyznaczyła; jeden z nich znajduje się obecnie zagranicą, wydelegowany tam przez ministerstwo W. R. i O. P.

Stwierdzam przy tej sposobności, że kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego nie cofnęło zarządzenia co do obsad kierownictw szkół średnich, ponieważ zarządzenia takiego wogóle nigdy nie wydawało. — O w i ń s k i, kurator okręgu szkolnego krakowskiego.

**KRAKÓW CENTREM PRZEMYSŁU CZEKOLADOWEGO.** Jedna z najpopularniejszych fabryk czekolady w Polsce „Optima" S. A. w Krakowie w myśl zakrojonego przez siebie programu rozbudowy fabryki dokonała częściowego wprawdzie, lecz bardzo wielkiego rozszerzenia tego przedsiębiorstwa. Onegdaj mieliśmy sposobność przyglądnąć się temu, co fabryka ta w ciągu niespełna roku dokonała dla rozwoju przemysłu polskiego. I tak sprowadzono z górą 20 nowych maszyn niezwykle precyzyjnych, zezwalających na znaczne podniesienie produkcji. Fabryka w zupełności się zmodernizowała i to co dawniej wyrabiała ręka ludzka, dzisiaj dokonuje tego wyłącznie maszyna. Ta modernizacja wpłynęła w pierwszym rzędzie na szybkość oraz taniość produkcji tak, że wyroby „Optimy", jakkolwiek jedne z pierwszych w Polsce, ceną konkurują ze wszystkiemi. To też produkcja tej fabryki zdobyła prawie wszystkie rynki krajowe, jak również z powodzeniem uplasowała się na rynkach zagranicznych, gdzie do niedawna o polskich fabrykatach wogóle nie słyszano.

W najbliższej przyszłości zarząd fabryki przystąpi do dalszego rozszerzenia. I tak wybudowany zostanie kompleks 4-piętrowych budynków fabrycznych na przestrzeni z górą 1 morga. W ten sposób Kraków posiadać będzie największą w Polsce fabrykę czekolady, stając się temsamem centrem tego przemysłu.



**NAPAD RABUNKOWY.** Tut. eksp. śledczą pod „Telegrafem" zawiadomiono, że dnia 4 bm. koło godz. 5 wieczór weszło dwóch osobników do sklepu Szymona Jachimowicza w Wysokim Brzegu pow. Chrzanów, z których jeden zażądał sprzedaży mydła. W sklepie była obecną Regina Jachimowiczowa, lat 17, córka kramarza, która żądaniu owego osobnika uczyniła zadość. W chwili, gdy Jachimowiczówna wysunęła szufladę od stołu, w której były pieniądze, jeden z owych osobników chwycił za szufladę i zawołał: „dawaj pieniądze", drugi zaś skierował rewolwer do Jachimowiczównej i sięgnął ręką do szuflady.

Przerażona Jachimowiczówna wypuściła z rąk szufladę, wówczas jeden ze sprawców zabrał z podłogi około 40 zł, poczem obaj wydalili się ze sklepu.

Pod zarzutem tej zbrodni aresztowała policja w Dąbrowie Emanuela Pawlika (lat 28) i Antoniego Sekułę (lat 29).

**WYKONANIE WYROKU NA BROGÓW.** W dniu wczorajszym po południu wykonano wyrok sądu doraźnego, skazujący Franciszka i Wojciecha Brogów na karę śmierci przez rozstrzelanie. — Obrońcy skazanych zwrócili się telefonicznie do kancelarji cywilnej prezydenta Rzpltej o ułaskawienie. O godz. 2 po poł. nadeszła odpowiedź, że prezydent odrzucił prośbę.

O godz. 4'20 w ogrodzie sądu okr. karnego ustawił się oddział 12 pp. z oficerem, oraz trybunał, prokurator, obrona i publiczność. Dwie pochodnie oświetlały mały placyk, gdzie miała się odbyć egzekucja. Pierwszego wprowadzono Wojciecha Broga, który przed salwą prosił kapitana, dawnego swego przełożonego w wojsku, by kto inny komenderował. Padła salwa, poczem zwłoki złożono do trumny. Następnie wprowadzono Franciszka Broga, który klęcząc pod słupkiem, sam sobie zawiązał oczy i zawołał: „Do widzenia koledzy, do widzenia Kraków". Za chwilę zwłoki drugiego skazańca złożono do przygotowanej trumny.

**NIEPOROZUMIENIA DOMOWE POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.** Dziś rano usiłowała odebrać sobie życie Marja Jarca (lat 26) zamieszkała przy ul. Długiej 44. Desperatka skierowała browning w lewy bok. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił desperatkę opiece domowej. Powodem targnięcia się na życie, miały być nieporozumienia domowe.

**POŻAR.** Wczoraj późnym wieczorem wybuchnął przy ul. Podzamcze w domu pod l. 20 ogień kominowy. Straż ogniowa ogień ugasiła.

**NAJECHANI PRZEZ SAMOCHÓD.** W ulicy Grzegórzeckiej najechało auto wojskowe na Mieczysława Pamułę (lat 16) i Franciszka Suchana (lat 17), przyczem Pamuła odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Wezwane poogtowie ratunkowe przewiozło ofiarę do szpitala św. Łazarza.

**CZYJE FUTRO?** W depozycie sądu okr. karnego w Krakowie znajduje się futro zakwestjonowane u Szaji Sagana przy ul. Szerokiej 37. Futro to złożył u Sagana jakiś nieznany mu osobnik; prawdopodobnie pochodzi ono z kradzieży.




**Dnia 23 grudnia:**

**TEATRY:**

| | |
|---|---|
| im. SŁOWACKIEGO. Początek godz. 7'30 | **„HIDALLA" (Karzeł-olbrzym)** Franka Wedekinda |
| „BAGATELA". Początek godz. 8-ma | DZIŚ WZNOWIENIE DZIŚ **KROWODERSKIE ZUCHY** krotochwila w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego. **Ceny miejsc popularne.** |
| „NOWOŚCI". Początek godz. 7'30 | **„HRABINA MARICA"** operetka w 3 aktach E. Kalmana. |

**KINA:**

| | |
|---|---|
| **REDUTA** Lubicz 15. Seansy od godz. 5. | **GRÓD SZATANA** wielki sensacyjny film amerykański. Ponadto: **SZYMPANS JAKO BOY** amerykańska komedja w 2 aktach. |
| **SZTUKA** św. Jana 4. Seansy od godz. 5-tej | **PONĘTY ŻYCIA** wzruszający dramat awanturniczy w 8 akt. Arcydzieło „Paramount" z gwiazdami filmowemi Niza Naldi i Ryszard Barthelmes. |
| **WANDA** Gertrudy 5. Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9. | **KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA** Bogata wystawa. Wspaniałe balety. W głównej roli Coleen Moore. Uzupełnienie: Olimpjada w starożytności |
| **WARSZAWA** Stradom 15. Seansy od godz. 5-ej | **KLĄTWA RABINA „CHAJREM"** wstrząsający obraz w 7 aktach. Rzecz rozgrywa się w Galicji w środowisku żydowskim. Gra zespołu wied. Burg teatru. |
| **NOWOŚCI** Starowiślna 21. Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9'10 | Tylko 5 dni. CAŁOŚĆ Tylko 5 dni **„KÖNIGSMARK"** 2 serje razem w jednym programie. Clou sezonu. Podziw świata. |
| **PROMIEŃ** Podwale 6 | **Maciste i księżniczka dolarów** |
| Teatr świetlny **UCIECHA** Starowiślna 16 i **ZACHĘTA** Rynek, Pałac Spiski. Początek seansów godz. 5, 7, 9-ta. | **SEN SZCZĘŚCIA** wielki dramat sensacyjny i erotyczny. Wspaniała wystawa! Wielka rozmaitość treści! W rolach głównych: Harry Lidtke i hrabianka Esterhazy. |

**MUZEUM:**

| | |
|---|---|
| Ul. Szewska 4, I piętro. Otwarte codz. od 11 r. do 10 w. | **MUZEUM Anatomiczno-Patologiczne** tylko krótki czas w Krakowie. |

**DANCING:**

| | |
|---|---|
| **„KRESY"** Sławkowska 30. Wstęp wolny. | Dziś i codziennie **ARTYSTYCZNY DANCING** międzynarodowych tańców przy koncercie prawdziwej cygańskiej orkiestry |

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dziś „Hidalla" Wedekinda, której sensacyjna a ciągle jeszcze aktualna problematyka stała się przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie i na widowni. Doskonała gra wykonawców ról głównych oraz oryginalna wystawa zapewniają tej nowości trwały sukces sceniczny. Na razie ustępuje „Hidalla" miejsca repertuarowi świątecznemu, który otwiera tradycyjne „Betleem polskie". Widowisko Rydla przygotowane przez p. Jednowskiego wchodzi po raz 190 na afisz w pierwsze święto Bożego Narodzenia wieczorem oraz po południu w dzień następny. Jednocześnie wzięto w próby najlepszą bodaj komedję płodnego pisarza paryskiego L. Verneuile'a „Fotel 47", która przegrodzi szereg sztuk poważnych. W drugie święto wieczorem na liczne żądania z poza Krakowa dany będzie świetny „Spadkobierca" A. Grzymały-Siedleckiego.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Z okazji świąt Bożego Narodzenia dyrekcja „Bagateli" wznawia dziś we wtorek 23 bm. ulubiony popularny wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy". W wodewilu tym, który obiegł z olbrzymiem powodzeniem wszystkie sceny polskie, a był również grany w czasie wojny w Wiedniu przez doborowy zespół artystów teatru lwowskiego, odzwierciedla świąteczne tradycje ludu krakowskiego, wprowadzając kolędników z szopką. Obecnie „Krowoderskie zuchy" przypomną się krakowskiej publiczności pod reżyserją autora w wykonaniu najwybitniejszych sił „Bagateli". Role główne objęli pp. Sznage-Andruszewska (radczyni Klaczkowa), Kolman (niezrównana Gzymsikowa), Dobrzański (Klaczek), Zbucki (Gzymsik), Wesołowski (Felek), Szyndler (Kazek). Inne role wykonają pp. Gorajska, Miedzińska, Romowicz, Osuchowska, Rawicz, Głogowska, Walewska, Zborowska, Fertner, Heniowski, Halewicz, Połoński, Roman, Saber, Wysocki i inni.

**ŚWIĄTECZNY REPERTUAR „BAGATELI"** obejmuje retrospektywny przegląd najbardziej sukcesowych sztuk sezonu. W dniu 25 bm. o godz. 4 po poł. występ Wyrwicza z jego ulubionemi monologami, o godz. 8 wieczorem raz jedyny powraca na afisz przemiła komedja „Dzikus" z p. Zofją Barwińską w głównej roli. W piątek 26 bm. o 4 po poł. „Krowoderskie zuchy", o godz. 8 wieczorem sztuka zakulisowego życia teatru „Gdy kurtyna zapadnie".

**OPERETKA „NOWOŚCI".** Świąteczne przedstawienia dla dzieci pod kierunkiem baletmistrza Józefa Ciesielskiego odbędą się w teatrze „Nowości" w piątek 26 bm. i w niedzielę 28 bm. o g. 11'30 przed poł. Program cały nowy. „Żabi król", „Dziad i baba" i „Czerwony kapturek". Ceny miejsc całkiem zniżone.



**IX SYMFONJA BEETHOVENA** z udziałem pierwszorzędnych naszych solistów, zwiększonego chóru Twa Oratoryjnego i orkiestry Związku muzyków polskich wykonaną będzie w piątek 26 bm. w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 11½ przed południem w Starym Teatrze.

**SŁYNNY CHÓR CZESKI „SMETANA" Z PRAGI,** złożony z 60 osób pod dyrekcją J. Cernego, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w nie-

dzielę, dnia 28 bm. o godz. 11½ przed południem w Starym Teatrze. Chór ten, który za granicą ma ustaloną sławę, jako świetny zespół śpiewaczy, przyjeżdża do Krakowa z Warszawy, gdzie koncertować będzie w dniach 25 i 26 bm. w warszawskiej Filharmonji.

**SYLWESTER W STARYM TEATRZE.** We środę, dnia 31 bm. odbędą się w Starym Teatrze dwa Wieczory Sylwestrowe pod mianem „Cztery godziny bezustannego śmiechu". Jako wykonawcy wystąpią: Niuta Bolska, świetna piosenkarka warszawska, oraz ulubieńcy nasi, niezrównani humoryści: Ludwik Latajner-Lawiński, Marjan Rentgen, Marek Windheim i in. I. wieczór rozpocznie się o godz. 7½ wieczór, II. wieczór zaś o godzinie 10 w nocy.

**WIELKA REDUTA SYLWESTROWA W SALACH STAREGO TEATRU** pod kierownictwem baletmistrza Józefa Ciesielskiego rozpocznie się we środę 31 bm. o godz. 12½ w nocy. Reduta ta, otwierająca karnawał tegoroczny zapowiada się wspaniale i zgromadzi tłumy publiczności.

## REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 23 bm.: „Hidalla".
Środa, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 25 bm.: „Betleem polskie".
Piątek, 26 bm. po poł. „Betleem polskie"; wieczorem: „Spadkobierca".

### TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 23 bm.: „Krowoderskie zuchy".
Środa, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 25 bm. po poł.: Występ Wyrwicza"; wieczorem: „Dzikus".
Piątek, 26 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Gdy kurtyna zapadnie".

### TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek, 23 bm.: „Hrabina Marica".
Środa, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 25 bm.: „Hrabina Marica".
Piątek, 26 bm. po poł.: „Marietta"; wieczorem: „Dziewczę z Holandji".
Sobota, 27 bm. po poł.: „Krysia leśniczanka"; wieczorem: „Hrabina Marica".
Niedziela, 28 bm. po poł.: „Tam gdzie skowronek śpiewa"; wieczorem: „Hrabina Marica".

## Z kraju i ze świata

**RESTAURACJA ZAMKU.** Z Warszawy donoszą: W Zamku odrestaurowano pokoje królewskie zielony, żółty i oficerski. Wykonano nadto wiele robót w sali królewskiej Stanisława Augusta. W różnych częściach przeprowadzone są nadto roboty remontowo-instalacyjne.

**ZGON B. MINISTRA POLSKIEGO.** Po długiej chorobie zmarł w Poznaniu dr Józef Englich, były dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych i były minister w gabinetach Świerzyńskiego i Paderewskiego, ostatnio prezes Rady naczelnej Banku Spółek Zarobkowych.

**O POMOC DLA MAZURÓW.** Senator Bolesław Limanowski zamieszcza w „Robotniku" odezwę, w której przedstawia walkę Mazurów pod zaborem pruskim. Potrzebną wśród nich jest koniecznie propaganda. Dla uzyskania funduszów na ten cel, senator wzywa do zbierania składek.

**NADUŻYCIA BANKOWE.** Dyrekcja Banku Polskiego wyjaśnia, że wykryte w oddziale częstochowskim nadużycia, polegają na udzielaniu przez oddział w sposób podstępny kredytów specjalnie uprzywilejowanym osobom i firmom. W związku z tą sprawą usunięto w drodze dyscyplinarnej dyrektora oddziału oraz kilku urzędników.

**NAPAD BANDYCKI W POWIECIE KRZEMIENIECKIM.** Z Krzemieńca donoszą: Dwudziestu pięciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu w powiecie krzemienieckim (gmina Dederkały) na folwark Wolkowce. Po wrzuceniu do mieszkania dzierżawcy folwarku, Jana Olanickiego, kilku granatów ręcznych, bandyci przystąpili do rabunku. Odłamkami granatów ranni zostali ciężko Olanicki i jego służąca. Zrabowano 10 koni, sanie i uprząż, poczem banda przekroczyła granicę, około futoru Brzezina, w tymże powiecie. Bandyci, którzy udali się z łupem do Rosji, oczekiwani byli przez bolszewickie posterunki graniczne. Wysłany natychmiast oddział pościgowy, nie zastał już bandytów w folwarku.

**KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD CHĘCINAMI.** Onegdaj przed południem, na szosie Warszawa—Kraków, pod Chęcinami (niedaleko Kielc), wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto inż. Bronowicza, w którem znajdował się właściciel oraz szofer, najechało na zamkniętą rampę u wjazdu do miasteczka Chęciny. Rampa była niewidoczna, z powodu gęstej mgły. Wskutek uderzenia auto uległo rozbiciu, przyczem na szczęście inż. B. oraz jego szofer cudem prawie uniknęli śmierci, doznając tylko lekkich obrażeń.

**ZGON WYBITNEGO DYPLOMATY ANGIELSKIEGO.** Z Londynu donoszą: Zmarły tutaj sir George Buchanan chorował już od kilku tygodni i zmarł po operacji, której poddał się niedawno. W służbie dyplomatycznej Buchanan spędził lat około 50. Za zasługi położone na tem polu dla kraju, wyróżniony został nominacją na członka królewskiej Rady tajnej. W r. 1919 po powrocie z Petersburga mianowany został ambasadorem angielskim w Rzymie, gdzie przebył dwa lata.

**SKAZANIE KOMUNISTÓW NA ŚMIERĆ.** W Kownie skazał sąd wojenny czterech komunistów na śmierć za przewrotną propagandę.



## Z sali sądowej

### ZABÓJSTWO NA PLANTACH DIETLOWSKICH W KRAKOWIE.

Dnia 16 czerwca 1924 w Krakowie przy plantach Dietlowskich u wylotu ulicy Starowiślnej wybuchła bójka między Marjanem Maziakiem, bratem tegoż Adamem Maziakiem, Stefanem Dziambą i Józefem Sutkowskim a Władysławem Figurą, zwanym „Mańkutem", znanym policyjnie awanturnikiem, o to, że Władysław Figura chciał wyrwać harmonijkę ustną Józefowi Sutkowskiemu.

W bitce tej Władysław Figura otrzymał 4 kłute rany, z których 2 w plecy zadane, przebiły płuca i spowodowały śmierć Władysława Figury, który w drodze do szpitala zmarł. Oto wczoraj byli oskarżeni przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie, Marjan Maziak, Adam Maziak, Stefan Dziamba i Józef Sutkowski, a mianowicie o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 143 u. k.

Oskarżeni, w szczególności Marjan Maziak bronił się tem, że na 2 godziny przed zajściem nóż wręczył Józefowi Sutkowskiemu i że ten nożem tym ugodził Władysława Figurę, namawiając Józefa Sutkowskiego do wzięcia winy na siebie. Józef Sutkowski z początku na policji przyznał się, że on zadał rany nożem śp. Władysławowi Figurze, następnie zaś na policji zeznania te zmienił i bronił się tem, że Marjan Maziak ugodził nożem Władysława Figurę.

Przesłuchani przed sądem świadkowie zajścia Michał Chyla i Jan Gurdek zeznali pod przysięgą, że krytycznego dnia Marjan Maziak miał pokrwawiony nóż w ręce, wywijał nim i groził świadkowi Michałowi Chyli, a następnie goniąc uciekającego Władysława Figurę, zadał mu kłute rany tym nożem w plecy.

Orzeczenie lekarskie opiewało, że śmierć Władysława Figury nastąpiła skutkiem kłutych ran w plecy, które przebiły i nadwyrężyły płuca.

Na tej podstawie trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził wszystkich oskarżonych o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 143 u. k. i wymierzył oskarżonemu Marjanowi Maziakowi karę ciężkiego więzienia przez lat 3, reszcie zaś oskarżonym po 1 roku ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego od dnia 17 czerwca br. Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Marjana Maziaka wyrok przyjęli.

Trybunałowi przewodniczył st. radca sądu okr. dr Feil, wotowali sędziowie sądu okr. dr Konopacki i dr Lizak. Marjana i Adama Maziaków bronił adw. dr Schnitzer, zaś oskarżonego Józefa Sutkowskiego adw. dr J. Ordyński, stronę poszkodowaną zastąpił obrońca dr Minder.



## Zapowiedzi przesilenia gabinetowego w Czechach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Praga**, 23 grudnia. W niemieckich kołach parlamentarnych potwierdzają wiadomość o **dymisji gabinetu Svehli, która ma nastąpić w pierwszych dniach stycznia.** Jako przyczynę przesilenia podają **rozbieżność w koalicji rządowej parlamentu.**

»Bohemia« ogłasza **listę nowego** gabinetu. Prezydentem ministrów byłby szef sekcji ministerstwa spraw zagranicznych **dr Bobek**, min. opieki społ. szef sekcji tego ministerstwa **dr Zenkl**, kierownik sekcji w min. finansów nacjonalny demokrata, **dr Wlassak** miałby zostać min. finansów, a szef sekcji ministerstwa sprawiedliwości, klerykał **dr Pollak**, min. sprawiedliwości. W tym składzie byłby gabinet czeski kontynuatorem **dotychczasowej polityki.**

## Ruch separatystyczny w Indjach

**Londyn**, 23 grudnia (PAT). Indyjski kongres narodowy zebrał się pod przewodnictwem Ghandi'ego w Belgaon w pobliżu Bombaju. — **Dwustu delegatów oświadczyło się za ruchem separatystycznym, a tylko 11 oponowało przeciwko stosowaniu nonkooperacji.**

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—



## Dział ekonomiczny

— Rokowania w sprawie postulatów robotników rolniczych w Poznańskiem, które trwały od listopada, rozbiły się ostatecznie 20 bm. wskutek żądań robotniczych, na które pracodawcy nie zgodzili się. Specjalny sąd rozjemczy zostanie powołany.

— Banknoty zdawkowe wartości 1 i 2 leje znajdują się obecnie w okresie wycofania z obiegu. Ostatni termin upływa 31 grudnia.

— Banknoty stemplowane wartości 1000 lewów postanowił wycofać z obiegu rząd bułgarski z dn 31 stycznia 1925.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 23 grudnia.

| | |
|---|---|
| N. Jork | 5·18¼, czek 5·20¼ wypł. |
| Amsterdam | 210·55 |
| Medjolan | 22·55 |

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 23 grudnia 1924 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy | 4·15 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | 6·00 |
| Cegielski | 0·53 |
| Parowozy | 0·30 |
| Starachowice | 1·85 |
| Zieleniewski | — |
| Żyrardów | 11·30 |
| Haberbusch | 4·70 |
| Spirytus | 2·30 |
| Chodorów | 4·75 |
| Nobel | — |
| Ursus | 1·25 |
| Ćmielów | — |
| Nafta Polska | 0·55 |
| Bank Przem. Lwów | — |

Kraków, 23 grudnia.

Na rynku efektów stagnacja, obroty z powodu świąt nieznaczne. Tendencja na ogół utrzymana z wyjątkiem niektórych papierów, które nieco zwyżkowały. Pod koniec zebrania zaznaczył się ogólny brak towaru.

W walutach i dewizach obroty małe.

Na pogiełdziu dokonano zaledwie jednej transakcji w akcjach Krak. Spółki wydawniczej po 3·10

**Z GIEŁDY.** Rada giełdowa odbyła w dniu 22 bm. ostatnie posiedzenie administracyjne w roku bieżącym i uchwaliła budżet giełdy na r. 1925. Równocześnie uchwalono dopuścić do notowania i obrotu: akcje Ski akc. „Olkusz", fabryki naczyń emaljowanych w Olkuszu, akcje V emisji Syndykatu koszykarskiego.

We środę, jako w dniu wilji Bożego Narodzenia zebranie giełdowe się nie odbędzie; najbliższe zebranie po świętach odbędzie się w poniedziałek 29 bm.

### Cedula kursowa giełdy krakowskiej

| 23 grudnia 1924 | Transakcje w złotych: dziś | wczoraj |
|---|---|---|
| Pol. Bank przem. I—VIII | — | — |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 0·51 | — |
| „ Małopolski | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | 0·17 | — |
| Powsz. Bank kred. I—V | 0·09 | 0·09 |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | 6·00—6·10 | 6·00 |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·32 | 0·31 |
| Impex I—V | — | — |
| Pharma I—III | 0·60 | 0·60 |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| Żegluga Polska I—III | — | 0·12 |
| Zieleniewski I—IV | 9·05—9·10 | 9·00—9·05 |
| Cegielski I—IX | 0·50—0·51 | 0·50 |
| Trzebinia I—IV | 0·78—0·72 | 0·75—0·77 |
| Pocisk I—III | 0·80 | 0·90 |
| Parowozy I—III | 0·22 | 0·30—0·31 |
| Automotor I—II | — | — |
| Górka I—III | 14·50 | 14·30 |
| Siersza I—IV | — | 4·35—4·40 |
| Tepege I—IV | — | 2·05—2·15 |
| Polska Nafta I—III | 0·61—0·62 | 0·58—0·60 |
| Pokucie I | 0·20—0·22 | — |
| Pezet I—IV | — | — |
| Strug I | 0·75 | — |
| Niemojowski I | 0·45 | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot | 0·25—0·28 | 0·22 |
| Elektrow. Siersza I—IV | 0·15 | 0·16 |
| Ćmielów I—II | 0·53—0·54 | — |
| Krakus I—VI | 0·66—0·68 | 0·65—0·66 |
| Chodorów I—V | 4·60—4·70 | 4·55—4·60 |
| Chybie | 5·75—5·85 | 5·70—5·70 |
| A. Piasecki | — | 1·40 |

Zurych, 23 grudnia. (PAT). Warszawa przekaz 100, gotówka 99.

Zurych, 23 grudnia. (PAT). Paryż 27·75, Londyn 24·28, N. Jork 5·15, Belgja 25·70, Włochy 22·10, Hiszpanja 71·90, Berlin 1·22, Wiedeń 72·50, Sztokholm 139·25, Chrystjanja 77·75, Kopenhaga 90·50, Sofja 3·80, Praga 15·62½, Warszawa 99·50, Budapeszt 0·76 3/10, Białogród 9·30, Konstantynopol 2·85, Bukareszt 2·65, Helsingfors 12·90, Buenos Aires 1·91.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Choroba papieża

Wiedeń, 23 grudnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu: Papież zachorował wczoraj.

**Lekarz przyboczny stwierdził influenzę i zalecił papieżowi, by odwołał audjencje i nie opuszczał łóżka.**

—oo—

# INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

**Z TARGU TOWAROWEGO.** W handlu manufakturą w ubiegłym tygodniu zastój. Handel skórami cierpi u nas z powodu zalewu targów polskich przez obuwie wiedeńskie. Dużo garbarń w Warszawie i Radomiu jest z tego powodu nieczynnych, a prawie wszystkie większe fabryki obuwia przerwały pracę. Ceny skóry utrzymane. W branży metalowej popyt średni. Poszukiwano hacele zagraniczne i krajowe. Na gwoździe mały popyt, blachy zapasy nieduże. W handlu wyrobami trykotarzowemi powrotny zastój. Przyczyniła się do tego stosunkowo łagodna zima. Ceny nie spadają, ponieważ wełna ma mocną tendencję. W dziale bieliźnianym obecnie zastój jest dokuczliwy. Tańsze gatunki towarów są w znacznych ilościach u kupców, którzy konkurują silnie ze sobą, natomiast zapasy lepszych gatunków nieduże.

**NOWE TAKSY OPŁAT, POBIERANYCH PRZEZ KOLEJOWE AGENCJE CŁOWE** za załatwianie formalności celnych i za wykonywanie w urzędach celnych robót fizycznych przy odprawie towarów w przewozie i wywozie, wprowadza ministerstwo kolei żelaznych z dniem 1 stycznia 1925 roku. Ministerstwo kolei starało się w miarę możności uwzględnić potrzeby górnośląskiego i małopolskiego przemysłu górniczego przez obniżenie opłat wywozowych do norm, umożliwiających eksportowi krajowym wywóz towarów, stanowiących przedmiot masowego eksportu, jako to węgla kamiennego, rudy, soli, przetworów naftowych, dolomitu, kamienia wapiennego i innych. Osiągnięto dość znaczną, bo od 50—80% wynoszącą redukcję opłat w stosunku do norm, ustalonych według obecnie obowiązujących taks. Pod względem przywozu nowa taksa komisowego przewiduje dla całowagonowych przesyłek towarów, wolnych od cła, n. p. szmelcu żelaza, który będzie opłacać 5 złotych od wagonu 15-tonowego, gdy, według taksy, obecnie obowiązującej, opłata ta wynosi 15 złotych od wagonu 15-tonowego. Natomiast nowa taksa komisowego podnosi nieznacznie niektóre stawki przywozowe, które, według obecnie obowiązujących taks, nie pokrywają kosztu własnego.

**ZAGRANICZNE FIRMY, PRAGNĄCE NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ.** Firma Wohlfeld Jacobi, Hamburg, Johaniswaal 22, poszukuje zastępców w branży kolonjalnej. Firma Herman Krone w Altonie, Fischereihafen, Hamburg, pragnie podjąć się dostaw ryb i śledzi świeżych, solonych, wędzonych, marynowanych i konserwowanych. Firma Georges de Cricotakis, Kandia, Kreta, szuka reprezentacji na Polskę. Chodzi o winogrona suszone gatunku Elemes i Sultana. Firma Merkur Eksport Import Oradea-Mare (Rumunia) Str. General Mosciu Nr 7, pragnie przyjąć zastępstwa polskich firm branży tekstylnej. W rachubę poza tem wchodzą wyroby skórzane, towary żelazne i t. d. Firma A. L. Joffery et Co, Werenhousemen Indentors Manufactures Agands and Importers Hesoffice 9—11 Albertstreet Auckland New Zealand, nawiązałaby stosunki handlowe z tutejszemi firmami. W Australji poszukują wszelkiego rodzaju przyrządów elektrycznych, towarów metalowych, towarów galwaniczno-posrebrzanych, względnie pozłacanych, artykułów tkackich, wyroby skórzane, obuwie, przetwory chemiczne, zabawki i t. d.

**ROZSZERZENIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.** Min. pracy i opieki społecznej skierował do Rady ministrów projekt rozporządzenia w sprawie nadania uprawnień, wynikających z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, robotnikom, zatrudnionym w państwowych przedsiębiorstwach. Dotychczas bowiem ustawa ta zabezpieczała pracowników zakładów i przedsiębiorstw prywatnych. Według projektu tego, pracownicy zakładów państwowych, samorządowych, oraz kolejowych podlegaliby opiece rządowego ubezpieczenia. Następujące zakłady zostały wzięte pod uwagę: kopalnie węgla kamiennego, ropy naftowej, oraz olej mineralnych w Drohobyczu, odbieralnia ropy w Modryczu, fabryka związków azotowych w Chorzowie, huta „Błachownia", tartaki i zakłady, obróbki drewna. Również robotnicy salin przy uwzględnieniu pewnych wyjątków, oraz robotnicy zatrudnieni przy okresowych pracach, dokonywanych przez rząd, według rozporządzenia tego korzystać będą z zabezpieczenia bezrobotnych.

**POLSKIE FABRYKI A SPRZĘT BAWEŁNY.** W obecnej kampanji bawełnianej polski przemysł tekstylny zaopatrzony będzie zupełnie dostatecznie w surowiec bawełniany, ponieważ tegoroczny sprzęt bawełny amerykańskiej, oraz egipskiej zapowiada się znacznie lepiej, niż w ubiegłym roku. Oblicza się go na ogólnie na 13 miljonów bel. Jeżeli dotychczas nie wywołało to zniżki cen, tłumaczyć należy przetrzymywaniem zapasów przez plantatorów i kupców hurtowych, niezmuszonych do poszukiwania gotówki.

**ZWIEDZAJĄCY GDAŃSKIE TARGI,** legitymujący się wykazem targów, będą mogli w myśl rozporządzenia departamentu kredytowego ministerstwa skarbu przewieść do Gdańska 1.500 zł. boz specjalnego zezwolenia. Wykazu udziału w wiosennych targach gdańskich wydawać będą w styczniu przedstawicielstwa gdańskich targów w Polsce.

**POLSKO-AUSTRJACKA KONWENCJA TOWAROWA.** Dnia 1 września b. r. weszła w życie taryfa towarowa na przewóz towarów, prócz węgla, w komunikacji związkowej między Czechosłowacją a Austrją. Taryfa związkowa przewiduje opłaty przewozowe we wzajemnej komunikacji między ważniejszemi stacjami Austrji i Czechosłowacji, oraz między stacjami kolei austrjackich, a przystankami granicznemi polsko-czesko-słowackiemi. Opłaty te są nieco tańsze od opłat, przypadających według taryf wewnętrznych kolei, uczestniczących w przewozie.

Leży przeto w interesie nadawców przesyłek towarowych z Polski do Austrji, by korzystali z tej taryfy, czego należy wyraźnie żądać przez odpowiednią adnotację w liście przewozowym. — Taryfa związkowa uwzględnia najkrótszą i najtańszą drogę przewozową, odpada więc w tym wypadku potrzeba podawania jej w liście przewozowym przez nadawcę.

**DALSZA ZNIŻKA CEN SREBRA** dała się zauważyć w Londynie. Ceny srebra obniżyły się do poziomu, niespotykanego jeszcze w roku bieżącym. Notowano onegdaj srebro 32 i 7/16 cent. za uncję. Za przyczynę tej zniżkowej tendencji uważają znaczny popyt srebra chińskiego.

**EKSPORT DRZEWA Z FINLANDJI** do dnia 1 grudnia b. r. osiągnął rekordowe cyfry. Według tych danych, ogólna ilość drzewa eksportowego z Finlandji w pomienionym okresie wynosiła 986 tysięcy standartów. Jest to najwyższa cyfra, jaką dotąd zanotowano. Ponieważ eksport drzewa finlandzkiego w bieżącym miesiącu ma stanowić 50 tysięcy standartów, przeto ogólna cyfra eksportu przewyższy 1 miljon standartów. W roku ubiegłym odnośna pozycja wyraziła się w 890.000 standartach.

**ŚWIATOWY PRZEMYSŁ MASZYNOWY PO WOJNIE.** Okres powojenny sprowadził przekształtowanie się w eksporcie maszyn wśród głównych państw eksportujących, to jest Ameryki północnej, Anglji i Niemiec. Wywóz maszyn z Niemiec wynosił w ostatnich latach przed wojną 665.000 ton rocznie, zaś w roku 1923 tylko 344.535 ton, w roku zaś 1924 wyniesie podobno zaledwo 300 tysięcy ton. Również zmniejszył się znacznie wywóz maszyn z Anglji, który okrągło z 700.000 ton przed wojną spadł na 432.000 ton w roku ubiegłym. Anglja straciła 70 procent swoich europejskich odbiorców, podczas gdy Niemcy jedynie 15 do 20%. Natomiast do krajów zaoceanicznych nie zmniejszył się eksport angielskich maszyn w stosunku do okresu przedwojennego. O ile ta znaczna zniżka eksportu nie jest spowodowana obniżeniem się siły kupna poszczególnych krajów, to jest ona wynikiem konkurencji Stanów Zjednoczonych, które specjalnie w krajach nadmorskich, a mianowicie we Włoszech, Hiszpanji i na Bałkanie wypierają europejskie fabrykaty. To też produkcja maszyn wzrosła w Stanach Zjednoczonych w stosunku do okresu przedwojennego o 50% i wynosiła w roku 1923—1924 wartość 134 mil. dolarów w stosunku do 117 mil. dolarów za 1922—1923 r.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski